

URSZULA RADEK

ur. 1934; Rejowiec



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	Świdnik, Lublin, PRL, życie towarzyskie, życie kulturalne, dział socjalny, WSK w Świdniku

Życie towarzyskie

Nie wybawiłam się nigdy jak w tamtym czasie. W planowaniu [w WSK] byłyśmy młode kobiety z mężami. W szkole zabawa – lecimy. W drugiej szkole zabawa – lecimy. W domu kultury zabawa... I wtedy nie było tak, że stół był albo się płaciło, trzeba było swoje żarcie wziąć. Ja się bawiłam bardzo!

I do teatru żeśmy jeździli do Lublina. To zakład organizował, ale i też prywatnie. Kiedyś przyjechał Teatr Żydowski [ze sztuką] „Drzewa umierają stojąc” i ta Ida Kamińska, taka aktorka. Myśmy nie wiedzieli, że to będzie po żydowsku, pojechaliśmy, chyba ze trzy małżeństwa. [To było] w Teatrze im. Osterwy. Chyba tam sporo było takiego społeczeństwa, które rozumiało ten dialog. No wyszliśmy zawiedzeni, bo myśmy nie znali tego języka, ale ktoś mówi: „Chodźmy do Powszechnej na kielicha! Wypijemy”, bo pociąg był 22 z minutami. Tak że korzystaliśmy. Do operetki się dużo jeździło. To nie można powiedzieć, bo zakład organizował, ta socjalna działka w zakładzie była, tak, ten dział socjalny. Wczasy się otrzymywało i stać było. Kolega miał czworo dzieci, to zniżkę miał bardzo dużą na te wczasy. Tak że z wczasów też korzystałam.

Data i miejsce nagrania	2013-12-20, Świdnik
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra, Łukasz Kijek
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"